[N]ALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok V. Kraków, czwartek 15 czerwca 1922. Nr. 156.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 30 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 7·0·—. kwart. 2100 —M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 800·— „ 2400·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 850·—, „ 2550·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 1000·—, „ 3000·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20·— Mk., wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłano Mk 65·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85·—, Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 100 Mk Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Trudności w pracach przygotowawczych konferencyi haskiej.

Berlin. (AW). „Neuwe Rotterdamische Courant" ogłasza sprawozdanie sytuacyjne w sprawie konferencyi w Hadze, z którego wynika, iż szereg państw dotychczas nie zostało zawiadomionych o mającej się odbyć konferencyi, ani o składzie delegacyi mających wziąć udział w tej konferencyi, wskutek czego prace przygotowawcze są bardzo utrudnione.

Odpowiedź Francyi na memoryał angielski.

Paryż. PAT. (Havas). Odpowiedź rządu francuskiego na memorandum angielskie, złożona dzisiaj wieczorem w ambasadzie angielskiej brzmi: Rząd francuski przyjmuje do wiadomości oświadczenie rządu angielskiego zgodne z tezą francuską, według której konferencya będzie miała wyłącznie charakter konferencyi rzeczoznawców, działającej ad referendum. Następnie odpowiedź stwierdzi z zadowoleniem zgodność poglądów angielskich i francuskich w sprawie ignorowania przez konferencyę finansowego memorandum sowieckiego z dnia 11 maja. Odpowiedź podnosi jednakże z naciskiem zgubną metodę, według której delegaci państw sprzymierzonych mieliby się spotkać dnia 26 bm. z przedstawicielami sowietów bez uprzedniego podjęcia starań celem usunięcia różnicy zapatrywań na poruszone kwestye, oraz bez dojścia do zgody co do zasadniczych propozycyj w ciągu narad, na których Rosya nie byłaby obecna, tak, aby nie kusić sowietów do wyzyskania nieporozumień, jakieby mogły istnieć między poszczególnymi delegatami. Nota francuska będzie nalegała na konieczność uzyskania od sowietów zwrotu dóbr prywatnych obywatelom innych państw. W sprawie długów wojennych Francya jest przychylna udzielenia ułatwień w kwestyi wypłaty. Nie mogłaby jednakże zgodzić się już obecnie na redukcyę sum pożyczonych przez Rosyę w czasie wojny. Odpowiedź w dalszym ciągu domaga się uznania przez rząd sowiecki praw właścicieli rosyjskich pożyczek przed wojennych. Co do kredytów, jakie mają być udzielone Rosyi, to zdaniem Francyi, zależne one będą od gwarancyi, których Rosya udzieli pożyczającym. Na koniec rząd francuski odpiera zarzut, jakoby chciał narzucić Rosyi plan odbudowy. Przeciwnie, rząd francuski pragnie pomyślnego przeprowadzenia tego planu i dlatego popiera poważną metodę pracy oraz przeprowadzenie badań na miejscu. W razie braku zgody w powyższych sprawach konferencya w Hadze byłaby skazaną na niepowodzenie. Nie wynika z tego bynajmniej, że przy tej ostatniej ewentualności Rosya musi być wydaną na łup łowców koncesyi, jak to twierdzi memorandum rosyjskie. Polityka taka byłaby powszechnie potępioną i doprowadziłaby do represyi i przeszkadzałaby w podjęciu normalnych stosunków z sowietami.

Tylko rzeczoznawcy.

Paryż. PAT Havas donosi, Ze względu na to, że konferencya w Hadze posiadać będzie charakter czysto techniczny, postanowiła dzisiaj rada ministrów wysłać francuskich rzeczoznawców do Hagi. Rzeczoznawcy ci będą mianowani w późniejszym czasie.

Paryż. (A. W.) „Matin" donosi, że wskutek różnicy zapatrywań między rządem angielskim a francuskim, rząd francuski nie wejdzie w żadne dyskusye z sowietami i zgodzi się tylko na wysłanie do Hagi obserwatora, tak jak to uczynią także i Stany Zjednoczone.

Rokowania włosko-angielskie.

Berlin. (AW) Przybycie Schancera do Londynu w celu omówienia porozumienia włosko-angielskiego oczekiwane jest w końcu bieżącego miesiąca. Szancer ma przywieźć ze sobą memoryał rządu włoskiego omawiający zasadnicze zagadnienia. Rokowania angielsko-włoskie mają dotyczyć: kwestyi węgla, mandatu angielskiego w Palestynie, ochrony interesów włoskich w Egipcie i położenia Turcyi. W rozmowie z przedstawicielem „Timesa" Szancer oświadczył, iż sprawa samych rokowań natrafia obecnie jeszcze na poważne trudności.

Dalsze obrady na sprawą niemieckich reparacyi

Paryż. (AW) Chwilowe porzucenie myśli udzielenia Niemcom międzynarodowej pożyczki może mieć złe skutki dla Francyi. Spłaty bowiem reparacyjne na rok 1922 mogą wypaść bardzo słabo. Dla Francyi istnieją dwie możliwości: albo zgodzić się z myślą udzielenia Niemcom międzynarodowej pożyczki w najbliższym czasie, albo też zarzucić pożyczkę. W drugim wypadku musiałaby jednak Francya zrezygnować chwilowo ze spłat reparacyjnych i zgodzić się na zrealizowanie ich dopiero później.

Nota komisyi reparacyjnej.

Paryż. PAT. Komisya reparacyjna zebrała się wczoraj na oficyalne posiedzenie, aby obradować nad tekstem nowej noty do Niemiec, która przedstawiać ma uzupełnienie odpowiedzi z dnia 21 maja stanowiące odpowiedź na notę niemiecką. W memorandum tem zastrzega sobie komisya reparacyjna że uczyni przedmiotem osobnego zawiadomienia kilka jeszcze niewyjaśnionych punktów, w szczególności autonomię banku państwa, oraz zarządzenia przeciwko ucieczce kapitału.

A Niemcy płacą tymczasem.

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina, że rata reparacyjna 50 milionów marek w złocie, płatna dnia 15 bm. została już przez rząd. niem. wypłacona aliantom.

Narady w Berlinie.

Eilwese. PAT. Ponieważ kanclerz państwa dopiero dzisiaj powrócił do Berlina, a sekretarz stanu Bergman wraz z członkami Komitetu pożyczkowego powróci dopiero w dniach najbliższych, musiano odroczyć obrady nad sprawozdaniem Komitetu bankierów i nad sprawą, czy i w jakiej mierze wobec niemożności uzyskania obecnie pożyczki Niemcy będą mogły wypłacić swoje zobowiązania poczynione wobec komisyi odszkodowań.

Spotkanie Poincare'go z L. George'm.

Leatield. PAT. Przyjazd Poincarego do Londynu zapowiedziany jest na przyszłą niedzielę. Tegoż dnia Lloyd George podejmować będzie premiera francuskiego śniadaniem. Wobec tego, że Poincare przybywa do Londynu w charakterze prywatnym na zaproszenie Towarzystwa angielsko-francuskiego, przyjęcie u Lloyd George'a będzie miało charakter wyłącznie towarzyski. Poruszenie jakichkolwiek kwestyi politycznych nie jest przewidziane.

Paryż. (AW) Kwestya reparacyjna będzie najgłówniejszym przedmiotem konferencyi między Poincarem a L. Georgem w Londynie. Pewnem jest, iż przed rozpoczęciem tej konferencyi ani rząd francuski, ani rządy koaliantów nie przedsięwezmą żadnych stanowczych kroków w sprawie reparacyi niemieckich.

Dyskusya w angielskiej Izbie gmin.

Londyn. PAT. Izba gmin odbyła dziś pierwsze po świętach posiedzenie. Na interpelacyę jednego z członków, czy rząd otrzymał wiadomości o przymierzu wojskowem między Niemcami a Rosyą, odpowiedział Lloyd George, twierdząc mianowicie, że tak rząd niemiecki, jak i rosyjski zaprzeczyły kategorycznie istnieniu takiego przymierza. Wedgowood zapytał, czy rząd francuski może wkroczyć do zagłębia Ruhry lub Frankfurtu nad Menem bez porozumienia się z mocarstwami sprzymierzonemi i jeżeli Niemcy ne spełnią swych zobowiązań, czy Francya będzie mogła wykonać zamiar wkroczenia do zagłębia dopiero po udzieleniu dwutygodniowej zwłoki. Lloyd George wskazał na oświadczenie Churchilla w jego odpowiedzi na interpelacyę z dnia 18 maja, a co do drugiej części interpelacyi oświadczył, że nie wchodzi ona obecnie w rachuby. Na zapytanie Cecila oświadczył sir Robert Horne, że nie ma żadnych informacyi, jakoby wobec niepowodzenia usiłowań komitetu bankierów w zrealizowaniu międzynarodowej pożyczki dla Niemiec, rząd niemiecki nie uważał się za związanego swemi zobowiązaniami.

(Wiadomości o przesileniu rządowem na stronie 7-mej).

Ginąca Austrya.

Kraków, 14 czerwca.

(ben) Jaskrawym dowodem, jak daleką jeszcze jest pacyfikacya Europy mimo nieprzerwanego ciągu traktatów i konferencyi pokojowych, jest obecna katastrofa gospodarcza Austryi. Mały ten szczątek potężnego mocarstwa tonie w oczach całej Europy, jak statek bez steru w rosnącej powodzi morza papierowego. Udzielone przed paru miesiącami przez Anglię kredyty wyczerpały się już i nikt w dalszą, choć przyrzeczoną pomoc nie wierzy, bo gdzie znajdzie się jakiś filantrop w wielkim stylu, któryby chciał temu nieodwołalnemu bankrutowi coś pożyczyć? W takiej sytuacyi zupełnej rezygnacyi i bezradności lada pogloska wywołuje panikę giełdową, rodzą się wieści o stemplowaniu pieniędzy a bezkrytyczna publiczność wierzy wszystkiemu i szturmuje sklepy, by jak najrychlej i za każdą cenę pozbyć się bezwartościowych papierków. Parę razy dziennie skaczą ceny w górę i nierzadko zdwajają się w ciągu tygodnia, pomimo to jednak wystają przed sklepami z obuwiem czy z bielizną długie ogonki żądnych kupna, wyrywających sobie towar z ręki. Kupcy żądają zapłaty we frankach lub koronach czeskich, a gdy i to nie chroni ich przed natłokiem, zamykają sklepy. Wytwarza się sytuacya zupełnie podobna jak w jesieni ubiegłego roku, kiedy to gwałtowny wzrost drożyzny pchnął tak spokojnych zawsze Wiedeńczyków do demonstracyi ulicznych, demolowania sklepów i kawiarń i napadów na cudzoziemców i spekulantów.

Nikt nie spodziewa się, by niedawno utworzony rząd z księdzem dr Seiplem na czele potrafił rozpaczliwemu położeniu zaradzić. Partya chrześcijańsko-społeczna szuka ratunku w rozszerzeniu kompetencyi prezydenta republiki i zgłasza wniosek, w myśl którego miałby prezydent prawo sam powoływać rząd, podczas gdy obecnie wybiera go zgromadzenie narodowe. (Sprawa ta ma i dla nas znaczenie, ze względu na zbliżone do naszego przesilenia gabinetowego). Chcąc wzmocnić autorytet prezydenta, proponują chrześcijańsko-społeczni wybór jego bezpośrednio przez naród a nie przez parlament. Wniosek ten nie ma jednak szans przejścia wobec oporu socyalistów i nacyonalistów. Rozsądni ludzie uważają zresztą słusznie, że takie zmiany w kierunku dyktatury na nic się nie zdadzą, gdyż albo dyktator będzie mieć rozumny plan sanacyi, a taki przeszedłby z łatwością i w obecnych warunkach konstytucyjnych albo też planu takiego mieć nie będzie, nic się więc na lepsze nie zmieni.

Coraz szersze koła natomiast zatacza inna myśl ratowania się przed katastrofą. Hasło przyłączenia do Niemiec, propagowane dotychczas tylko przez wszechniemców, znajduje obecnie zwolenników wśród demokratów a nawet socyalistów. Odnośna rezolucya rad robotniczych wiedeńskich świadczy o napięciu nastrojów mas robotniczych, znajdujących się skutkiem drożyzny w nieznośnej sytuacyi i grożących wyłamaniem się nietylko z karbów dyscypliny partyjnej, lecz i z prawideł ładu i porządku społecznego. Z wyjątkiem Francyi, nie chcącej dopuścić do powiększenia się Niemiec, zagranica przeważnie sympatycznie odnosi się do myśli przyłączenia. Grozi to wprawdzie poważnem zachwianiem się systemu sił politycznych, wytworzonego na gruncie traktatów, jednak zdaje się to być jedynem rozwiązaniem katastrofalnej sytuacyi Austryi.

Sami Niemcy wprawdzie nie kwapią się z przyjęciem w swe ramiona braci z nad Dunaju, gdyż z jednej strony obawiają się komplikacyi politycznych, jakie z tego kroku mogłyby wyniknąć, z drugiej zaś strony nie uśmiecha się im perspektywa utrzymywania kilku milionów ludzi, których kraj, obarczony nieuleczalnym w bliskiej przyszłości deficytem produkcyi, nie starczy na utrzymanie się własnemi siłami. Zapory te na drodze do przyłączenia nie są jednak tego rodzaju, aby mogły na dalszą metę przyłączeniu przeszkodzić. Ostatnie wypadki w związku z pożyczką dla Niemiec i odszkodowaniami wojennemi ochłodziły jeszcze bardziej węzły sympatyi, łączącej Francyę z jej sojuszniczkami i postawiły ją w takiej sytuacyi, że będzie musiała poświęcić swe mniej ważne interesy, by bronić ważniejszych. W sprawie Austryi opinia całego świata cywilizowanego, przyglądającego się z bezsilną litością agonii tego kraju, poprze zapewne hasło szukania ratunku w unii, luźniejszej lub ściślejszej z Niemcami, nieustępliwość Francyi na tym punkcie mogłaby więc przyprawić ją o utratę reszty sympatyj. Liczyć się więc należy z tem, że ostatecznie i Francya da swe placet na przyłączenie.

Przyłączenie Austryi będzie dla Niemiec niewątpliwie poważnem obciążeniem gospodarczem, gdyż oznacza ono poprostu przeniesienie deficytu austryackiego na Niemcy. Korzyść polityczna tego przyłączenia przeważa jednak jego ujemne strony gospodarcze. Dzięki niemu odszkodują się Niemcy z naddatkiem za straty terytoryalne skutkiem wojny poniesione, uzyskają wspólną granicę z Włochami, do których już zbliżają się gospodarczo, obejmą Czechy, które będą musiały zastosować swą politykę do faktu, że z trzech stron świata graniczyć będą z jednym sąsiadem, a wreszcie w miejsce terytoryów obconarodowościowych i spornych uzyskają obszary czysto niemieckie i związane tradycyą wspólnej przynależności państwowej.

Skutki ewentualnego przyłączenia byłyby więc niezmiernie doniosłe i zmieniłyby gruntownie konstelacyę polityczną w środkowej Europie. Decyzye o tak daleko sięgających konsekwencyach dojrzewają zwykle powoli i długo trwa, zanim sprzeczne interesy znajdą dostateczne zabezpieczenie. W tym wypadku jednak groza położenia Austryi pcha do szybkiej decyzyi, rychło więc już rozstrzygną się tragiczne losy tej ostatniej pozostałości dumnego państwa Habsburgów, w którem niegdyś słońce nie zachodziło, a dziś zachodzi na zawsze...

Mała ententa, bezpośrednio ewentualnością przyłączenia dotknięta, nie zabrała głosu w sprawie obecnego położenia Austryi, stanie się to jednak niezawodnie wkrótce. Nasz minister spraw zagranicznych, którego sprawa ta ze względu na stosunek do Niemiec winna również bardzo blisko obchodzić, nie może niestety, będąc in statu demissionis, zabrać w niej głosu z takim naciskiem, jakiego byłoby trzeba.

A sprawa dla Polski nie jest politycznie obojętną.

Zamieszanie we Wiedniu.

Wiedeń. PAT. Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie rozważają sprawę katastrofalnego spadku waluty austryackiej. Ze strony oficyalnej ogłoszono komunikat, w którym powiedziano, że kanclerz Seipel odbył konferencyę z przedstawicielami zagranicznymi, których poinformował o nastroju ludności Austryi, wywołanym zwłoką w udzieleniu zapowiedzianych kredytów. Kanclerz odbył także konferencyę z przywódcami stronnictw parlamentarnych i wezwał ich, aby zapobiegli panice, która pogarsza sytuacyę. Stronnictwo chrześcijańsko-społeczne ogłosiło odezwę do ludności, w której wzywa do uspokojenia. Komunikat zapewnia, że rząd planuje wydanie bezpośrednie daleko sięgających zarządzeń. Minister skarbu Segur odbył konferencyę z przedstwicielami banków, na której oświadczył, że rząd nie planuje ani ostemplowania banknotów, ani dewaluacyi waluty. „Reichpost" i „Arbeiter-Zeitung" wzywają rząd, aby działał szybko, przy tem wskazują, że republika ma tak samo jak inne państwa prawo chwycić się nadzwyczajnych zarządzeń. Dziś giełda wiedeńska jest zamknięta.

Obejmowanie Górnego Śląska przez Polskę rozpoczyna się.

Katowice. PAT. W dniu wczorajszym kolejarze polscy zaczęli obejmować koleje w polskiej części Górnego Śląska. Akcya ta ma być ukończona w tym tygodniu. Na jutro przewidziane jest objęcie poczt, a we czwartek policyi. Do Katowic i do innych miast Górnego Śląska przybyło już wielu urzędników polskich, kolejarzy i urzędników celnych. Dziś pociągiem rannym przybyło także kilku oficerów sztabu gen. Szeptyckiego dla porozumienia się z komendą francuską w sprawie przejęcia koszar wojskowych w Katowicach.

* * *

Warszawa. (M. Tel .wł.) Komisya międzysojusznicza na Górnym Śląsku zwróciła się do rządów: polskiego i niemieckiego, aby ze względu na trudną sytuacyę i dla zabezpieczenia kraju przed wojną domową, przystąpiły natychmiast do obsadzania przyznanych im terenów. Wojska polskie mają zająć obszar polski G. Śląska do dnia 26 czerwca. Wojska międzysojusznicze pozostaną nadal na swych stanowiskach do połowy lipca.

Co stało się powodem opóźnienia.

Opole. PAT. Pełnomocnik rządu polskiego wiceminister Seyda udzielił następującej informacyi co do terminu objęcia Górnego Śląska: Pewna zwłoka w notyfikacyi decyzyi rady ambasadorów co do granic nastąpiła wskutek tego, że nie doszło dotąd do porozumienia w sprawie dalszego prowadzenia spraw karnych o przestępstwa przeciw koaliantom. Na poniedziałkowem posiedzeniu uczyniła komisya w tej sprawie nowe propozycye. Pełnomocnik niemiecki zakomunikuje stanowisko rządu niemieckiego jutro przedpołudniem. Przypuszczam, że na posiedzeniu przewidzianem na jutro nastąpi zupełne uzgodnienie tej sprawy. W każdym razie nastąpi we czwartek podpisanie przez komisyę i obu pełnomocników warunków oddania obu części Górnego Śląska oraz notyfikacya granic. Dzień sobotni będzie pierwszym dniem zarządzeń ewakuacyjnych. W poniedziałek zaś opuszczą wojska koalicyjne pierwszą strefę. Po polskiej stronie tworzyć ją będzie miasto i powiat katowicki, w tym samym dniu bezpośrednio po wyjściu wojsk koalicyjnych nastąpi wkroczenie wojsk polskich.

Protest Polski przeciw napadaniu band sowieckich na granicę polską.

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymawszy wiadomości o napadzie band, które przeszły z terytorium Rosyi sowieckiej na pogranicze Polski, zwróciło się ze stanowczą notą do poselstwa sowieckiego w Warszawie, w której domaga się energicznych dochodzeń i pociągnięcia do odpowiedzialności przestępców uprawiających bandytyzm. Rząd polski przedsiębierze ze swej strony wszelkie potrzebne środki dla obrony życia i mienia swoich obywateli na pograniczu wschodnim i domagać się będzie, aby rząd sowiecki w myśl stosunków i zobowiązań traktatowych istniejących między obu państwami udaremnił na przyszłość możliwość podobnych napadów.

Proces przeciw „es-erom" w Moskwie.

Ryga. PAT. W procesie przeciw eserom sąd przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych. Podsądnych podzielić można na ogół na dwie grupy. W imieniu pierwszej grupy przemawiał Timowiejew, stwierdzając, że o ile podsądni mogą się uznać winnymi — to wina ich polegała tylko na tem, że za mało energicznie walczyli z sowietami. W imieniu drugiej grupy, ugodowej, przemawiał Ratner stwierdzając, że oskarżeni nie znajdowali się w żadnym kontakcie z t. zw. białą gwardyą.

Dr. HENRYK APTE.

W sprawie podatku od wzbogacenia się.

Podatek wzbogacenia się od nieruchomości. — Jak się wymierza podatek. — Obliczenie podatku. — Ulgi i termin płatności.

Ogłoszone 9 czerwca br. rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku od wzbogacenia się, ujawnionego przez nabycie nieruchomości i spłatę długów hipotecznych usuwa w pierwszym rzędzie wątpliwości co do podmiotu tego podatku z art. 1 lit. a. ustawy, stanowiąc wyraźnie, że podatkowi temu, o ile idzie o nabycie nieruchomości, podlega tylko osoba będąca w dniu ogłoszenia ustawy tj. 28 kwietnia 1922 właścicielem nieruchomości nabytej po 1 stycznia 1918; jeśli więc kto nieruchomość nabytą po ostatnio wymienionym terminie pozbył przed 28 kwietnia 1922

podatkowi temu nie podlega,

wobec czego od nieruchomości, która w krytycznym czasokresie zmieniła kilkakrotnie swych właścicieli opłaca się ten podatek tylko jeden raz (inaczej przy gminnym podatku od przyrostu wartości nieruchomości, obciążającym każdorazową transakcyę).

Nabyta nieruchomość wzgl. zapłacony dług hipoteczny stanowi — bez względu na ilość właścicieli — jeden przedmiot podatkowy; wynika stąd, że rzeczony

podatek wymierza się od ogólnej sumy ceny kupna

względnie długu hipotecznego, a nie od części, odpowiadających w razie współwłasności udziałom właścicieli. Przepis ten nie dopuszcza więc dzielenia ceny kupna względnie długu na poszczególne części każdego współwłaściciela i odpowiedniego wymierzania podatku od tych części wedle niższego wymiaru. Przykład wyjaśni: czterech współników nabyło w roku 1921 nieruchomość za pięć milionów mk. w równej części, każdy więc zapłacił po 1.250,000 mk.

Podatek wymierza się

wobec powyższego przepisu od ogólnej sumy pięciu milionów mk, a nie cztery razy od 1,250,000 mk; różnica dość znaczna, gdyż od pięciu milionów podatek wynosi 45 proc. (30 proc. + 15 proc.) tj. 2,250,000 mk., zaś od każdych 1.250.000 mk wynosiłby po 30 proc., tj. po 375.000 mk, więc razem od czterech udziałów (pięciu milionów mk) tylko 1.500,000 mk., a więc o 750,000 mk. mniej. Jeśli zamiast ceny pięciu milionów przyjmiemy w tym przykładzie jeden milion mk., to podatek wynosi 30 proc. tj. 300,000 mk, podczas gdy przy dzieleniu na części tj. po 250.000 na każdego właściciela, podatek odpadłby wogóle.

Obliczenie podatku

winno nastąpić przez samego płatnika w ciągu 72 dni od 9. VI 1922 do właściwej izby skarbowej, zaś zapłata połowy podatku w ciągu czterech tygodni od 9. VI., zaś drugiej połowy w ciągu dalszych sześciu tygodni do właściwej kasy skarbowej. W ciągu 72 dni od 9. VI. należy również przedłożyć Izbie skarbowej dowody

na uwolnienie od podatku,

opierające się na zaciągnięciu nowych długów na spłatę starych lub na nabycie nowych nieruchomości. Prośby o uwolnienie od podatku poza przyczynami ustawowemi należy wnosić w ciągu 30 dni od 9. VI. do ministerstwa skarbu za pośrednictwem władzy podatkowej I. instancyi.

ECHA POLITYCZNE.

Francya wobec memoryału angielskiego w sprawie konferencyi haskiej.

(w) W artykule wstępnym z dnia 11 bm. „Temps" podaje, iż rząd francuski rozważa obecnie memorandum angielskie. Niewiadomo bowiem, czy Francya będzie uczestniczyła w konferencyi haskiej, jeżeli zaś będzie uczestniczyła, to niewiadomo, czy przedstawiciele jej wystąpią w charakterze rzeczoznawców, czy też za przykładem Stanów Zjednoczonych jako zwykli obserwatorzy. Komentując w dalszym ciągu artykułu memorandum angielskie, „Temps" czyni następujące uwagi:

1) Zapewnienie Anglii, że konferencya w Hadze winna być zgromadzeniem rzeczoznawców czyni w zupełności zadość jednemu z warunków postawionych przez Francyę.

2) Mamy nadzieję, że rzeczoznawcy w swoich stosunkach z wszystkiemi państwami reprezentowanemi w Hadze będą skrupulatnie unikali kwestyj politycznych tak jak to uczyniono w memorandum angielskiem.

3) Co do wykonania memorandum bolszewickiego rząd angielski czyni nawet więcej, niż tego wymaga Francya, Anglia oświadczając, iż nie znane jej jest memorandum rosyjskie, tem samem publicznie je potępia.

4) Co do długów przedwojennych, „Temps" stwierdza, iż ku zadowoleniu może stwierdzić, że Anglia uważa za zupełnie naturalne zaproszenie do Hagi wierzycieli i zaproszenie ich do efektywnej współpracy. Przyjmując zasadę, iż zobowiązania wojenne zaciągnięte między sprzymierzonymi dla obrony wspólnej sprawy stanowią całość niepodzielną i winny być poddane jednakowym przepisom, sądzić można, iż rząd angielski zamierzając anulować część rosyjskich długów wojennych, jest również zdecydowany uczynić to samo z częścią długów wojennych francuskich i włoskich itd.

5) W sprawie restytucyi własności skonfiskowanej w Rosyi, „Temps" pisze: Jeżeli zgodnie z doktryną angielską każde państwo wywłaszczać może dla celów użyteczności publicznej, to jednocześnie winno ono zapłacić wywłaszczonym odszkodowanie. Wywłaszczenie jest tedy oparte na wypłacalności a państwo rosyjskie jest obecnie niewypłacalne.

6) Rząd angielski liczy na inicyatywę prywatną co do rozstrzygnięcia sprawy kredytów. Jeżeli jakto oświadczył szef rzeczoznawców angielskich w Hadze lord Greme, chodzi tutaj o pomoc dla wskrzeszenia Rosyi, to „Temps" obawia się, iż inicyatywa prywatna napotka na przeszkody przedewszystkiem w kołach narodowych rosyjskich.

7) Jeżeli Francya zaproponowała porozumienie co do wspólnego programu przed wznowieniem rokowań z bolszewikami, to miała ona na celu zapobiedz, by rokowań tych nie spotkało podobnie jak w Genui niepowodzenie spowodowane chaosem.

W zakończeniu „Temps" czyni aluzyę do końcowego ustępu memorandum, gdzie jest mowa o „polowaniu na koncesye". „Temps" nie mógłby uwierzyć, że Anglicy zgodziliby stać się wraz ze sowietami współwinnymi ukrywania cudzego mienia i dodaje, iż suggestya angielska w tym kierunku dostarcza Francyi po raz pierwszy argumentu na korzyść rokowań oddzielnych, między Francyą a sowietami.

Nitti o stosunku Ameryki do Europy.

F. Nitti, były włoski prezydent ministrów, znany germanofil i anglofil zamieszcza w „Berliner Tageblatt" artykuł pod tytułem: „Ameryka a pożyczka dla Europy", W. ar-

Z pamiętników Teodora Herzla.

Przed ukazaniem się Judenstaatu.

„Jüdischer Verlag" Berlin N. W. 7 oddał nam łaskawie do dyspozycyi wycinek z pierwszego tomu „Pamiętników Teodora Herzla", który ukaże się z końcem czerwca br. (Red.).

18. stycznia.

Schidrowitz telegratuje z Londynu, że mój wstęp*) „Rozwiązanie kwestyi żydowskiej" ukazał się w „Jewish Chronicle". Pierwszy krok do publicznego działania.

19 stycznia.

Ugoda z wydawcą Breitensteinem doszła do skutku. Był zachwycony, gdy mu przeczytałem kilka urywków z pracy skończonej wreszcie po wielu wysiłkach.

Zmieniłem tytuł. „Der Judenstaat". Doznaję uczucia ulgi po dokonanej pracy. Nie spodziewam się powodzenia.

Spokojny wracam do moich prac literackich. Przedewszystkiem zabieram się do opracowania „ghetta".

22 stycznia.

Pierwszy wyraz sympatyi otrzymałem od londyńskiego księgarza P. Michaelisa, który ofiaruje mi „swoją życzliwość i siłę".

23 stycznia.

Drugim był rabin A. Kamionka z Pragi, który wezwał mnie do stworzenia żydowskiej partyi narodowej.

Odpowiedziałem mu, że uważam za stosowne tymczasowo żyć zdala od wszelkiej agitacyi osobistej.

25 stycznia.

Dr. Lieben, sekretarz tutejszej gminy żydowskiej był w redakcyi. Rozmawiałem z nim w pokoju Bachera. Lieben otrzymał z Londynu zapytanie, czy ja jestem autorem utopii, drukowanej w „Jewish Chronicle". Odpowiedział, że wątpi, gdyż „zna mnie jako człowieka rozsądnego".

W rozmowie podniósł on po kolei znane pierwsze zarzuty.

Gdy mu zwróciłem uwagę na to, że jestem narodowym Żydem — powiedział: — „Pan sobie to wmawia". Nie trudziłem się dłużej z nim.

27 stycznia.

Güdemann czytał pierwsze arkusze drukowane, pisze, że jest zachwyconym. Sądzi, że dzieło wywrze piorunujące wrażenie, że cuda zdziała. Rabin Adler pisał mu, że uważa tę sprawę za nieprzeprowadzalną, jak również niebezpieczną. Rabin Adler ma zbyt wysokie stanowisko, żeby mógł znaleźć upodobanie do mojej sprawy. To wszystko nie irytuje mnie wcale.

1 lutego.

Broszura jest już gotową w odbitkach. W redakcyi już coś o niej zasłyszeli.

Oppenheim czytał „Jewish Chronicle" i drwi: „Żydowski Juliusz Verne". Widzi w tem źródło do humorystycznego tygodniowego entrefilet.

Przy pomocy mojej idei przewodniej o transformacyi rozpoznaję w nim szydercę z ulicy, który wyśmiewa się z proroków lub mowców publicznych.

Powiedziałem mu — ma się rozumieć w ujmującym tonie: „Kto sobie z tego będzie żartował, z tego i ja będę robił żarty. A umiem robić złe żarty".

Odpowiedział: „Najgorszy żart to publikacya tej rzeczy. Jeżeli się artykuł umieszczony „Jewish Chronicle" ukaże w języku niemieckim, wtedy zerwie się burza wśród antysemitów. Tak, tegoby sobie właśnie życzył Pan.

Inny współpracownik (z „Ekonomisty") powiada, że on i jego żona przeczytali „Chronicle" i postanowili nie iść razem ze mną. Odprawiłem go uśmiechem.

Zresztą jasno już sobie zdaję sprawę, jakiego oporu i z czyjej strony mam się spodziewać. Żarty dziennikarzy to teraz dla mnie największem niebezpieczeństwem. Il fauda leur montrer, que j'ai l'epande terrible.

O przebiegu tej sprawy myślę tak: jeśli sprawa się uda, wtedy zadowolą się tępą zazdrością. Jeżeli eksplozya będzie tylko une explosion de rire", to zdeklarowanoby mnie jako głupca.

Oto ofiara — abstrahując od o wiele cięższych, których narazie nie przeczuwam, jaką w pełnej świadomości ponoszę dla sprawy żydowskiej. Biorą mnie „na seryo"; zaproponowano mi już jedną naczelną redakcyę; przyjdą jeszcze podobne propozycye, nawet o wiele lepsze. „Moje stanowisko jest dość dobre i polepszałoby się z dnia na dzień. Sądzę jednak, że nawet obecne stanowisko narażam na niebezpieczeństwo, — gdyż nie zważając na słowa Bachera — popadnę prawdopodobnie w konflikt z wydawcami. Trzeba dużo z mej strony zręczności dyplomatycznej, aby ten konflikt o ile możności przesunąć na dalszą metę. Przeczuwam już teraz, że mimo moje starania — jestem im już niewygodnym. Może to się zmieni po powodzeniu broszury — które nie pociągnie za sobą Oppenheimowskiego „Halloh"! Jeżeli jednak nie powiedzie mi się, wtedy mnie opuszczą, i może nawet zmuszą mnie formą polemiki przeciw mojej broszurze, bym z poczucia własnej godności wystąpił z redakcyi. (Cdn.)

*) do „Judenstaatu".

tykule tym Nitti występuje ponownie ostro przeciw traktatowi wersalskiemu i odszkodowaniom, które jego zdaniem, mają na celu „uduszenie Niemiec”. Odmowne stanowisko Ameryki wobec problemowi odbudowy Europy jest uzasadnione, albowiem pokój wersalski nie stworzył pokoju.

Europa nie osiągnie pierwej równowagi, zanim Niemcy nie osiągną swego (! Red.) A z tych właśnie powodów, by pomódz do przywrócenia prawdziwego pokoju a Niemcom do należytego stanowiska, Ameryka powinna wyjść z rezerwy i podnieść produkcyę Europy pozytywną współpracą.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

Herbert Samuel w Paryżu.

Londyn. (Telegram własny) Wysoki komisarz Herbert Samuel wyjechał stąd do Paryża, gdzie zamierza zatrzymać się przez dłuższy czas.

o-o

ZE SWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Błp. dr. Zwi Bruk

Do Warszawy nadeszła wiadomość, iż w Berlinie zmarł b. rabin witebski dr Zwi Bruk.

Zmarły należał do najzagorzalszych bojowników idei syońskiej w Rosyi. Poświęcał się z całą ofiarnością ruchowi odrodzenia. Z niemniejszym zapałem i energią pracował na niwie społecznej. Został też wybrany posłem do pierwszej Dumy.

Przed dwoma laty, trawiony chorobą i przeżyciami z czasów bolszewickich, osiadł w Palestynie, skąd jako delegat brał udział w XII kongresie syońskim w Karlsbadzie.

W Bulonie, dokąd wyjechał, by zasięgnąć porady lekarskiej zmarł onegdaj w sile wieku, licząc lat 50.

Cześć Jego pamięci!

Groby zamordowanych na Ukrainie żydowskich działaczy z Ameryki.

Białystocki „Dus naje leben“ donosi: Dr B. Bogen, który objeżdża Ukrainę jako dyrektor Jointu znalazł w miasteczku Jarmolinjec groby zamordowanych przed dwoma laty na Ukrainie delegatów „Jointu“, prof. Friedlandera i Kagana. Groby znajdują się w bardzo zaniedbanym stanie. Staraniem dra Bogena postawiono prowizoryczne nagrobki. Odbyło się też nabożeństwo żałobne na cmentarzu w obecności całej miejscowej ludności żydowskiej.

Rząd rumuński a uchodźcy z Rosyi.

Paryż. (ŻBK.). W myśl przyrzeczenia, udzielonego w swoim czasie przedstawicielom wszechświatowej żyd. konferencyi ratunkowej, zezwolił obecnie rząd rumuński na krótki pobyt w Rumunii pierwszej grupie uchodźców, rekrutującej się przeważnie z emigrantów palestyńskich. O zezwolenie na wyjazd z Rosyi wystarał się dla emigrantów tych delegat wszechśw. żyd. konf. ratunkowej dr Adler w porozumieniu z „Idgezkomem“, któremu jak wiadomo, sowiety oddały regulowanie spraw emigracyjnych.

Antysemicki proces w Bukareszcie.

Wiedeń. (Tel. wł.). W Budapeszcie odbywa się w tych dniach proces przeciw komunistom, oskarżonym o zamach w senacie. Charakterystycznem jest, że w akcie oskarżenia, dotyczącym Żyda Goldsteina prokuratura powołuje się na Talmud, który ma nawoływać Żydów do zniszczenia społeczeństwa chrześcijańskiego (!).

Sprawa spoczynku sobotniego na Litwie.

Kowno. (ŻBK.). Ludność żydowska na Litwie oczekuje w naprężeniu decyzyi w sprawie spoczynku niedzielnego. W odnośnej komisyi wnieśli posłowie chrześcijańsko-demokratyczni stanowiący większość komisyi, projekt ustawy o obowiązkowym spoczynku niedzielnym bez względu na wyznanie. Sprawa nie została jeszcze definitywnie załatwiona.

ŻYCIE LITERACKIE.

Dra Klausnera „Żywot Jezusa“ po angielsku i niemiecku.

Dzieło hebrajskie dra Klausnera pt. „Żywot Jezusa“, („Chaje Jeszua“) ukaże się wkrótce w przekładzie angielskim i niemieckim przekładzie. Autorem przekładu angielskiego jest pewien chrześcijański uczony w Jerozolimie. (ŻBK.).

Hebrajskie i żydowskie czasopisma artystyczne.

Nakładem założonego niedawno temu w Berlinie wydawnictwa „Rimon“ zaczną wkrótce wychodzić dwa czasopisma, hebrajskie i żydowskie, poświęcone malarstwu, muzyce, literaturze i teatrowi. Współpracę przyrzekli m. in.: Bialik, Frizmann, Bergelson, Opatoszu in.

Nadesłane czasopisma.

Kraków, 13 czerwca.

Miesięcznik opozycyi syońskiej „Di Tribine“, wychodzący w Berlinie w języku żydowskim pod redakcyą p. Majera Grossmana zawiera w numerze majowym szereg artykułów poświęconych problemom żydowskim.

P. M. Grossman występuje w artykule „Daremne trudy“ przeciw projektowi zwołania ogólno żydowskiego Kongresu w tej chwili. Zdaniem autora Kongres jest opóźniony, moment psychologiczny nie odpowiedni. By pociągnąć masy żydowskie do współpracy dla Palestyny, trzeba sięgnąć obecnie do innych środków, mianowicie do układów z „Icą“, „Alliance“ itd. — Mimo kilku trafnych spostrzeżeń, autor ciasno traktuje problem i nie docenia znaczenia wychowawczego takiego Kongresu. Może i jemu udzieliła się „trwoga“, o którą podejrzywa innych.

P. M. Hindes zajmuje się w artykule: „Syonizm a idea autonomii“ pytaniem, czy idea autonomii dla mniejszości narodowych zbankrutowała, czy też nie. Autor zaprzecza to pytanie i stara się wykazać, że z trzech podstawowych idei, jakie przyświecały konferencyi pokojowej, jedynie ta się ostała i postępuje naprzód, mimo mnożących się trudności.

Znany znawca Palestyny, Dawis Trietsch w nadzwyczaj interesującym artykule „Powrót Żydów do historyi światowej“ poddaje ostrej krytyce prace statystyczne o sile liczebnej Żydów i dochodzi do wniosków, że Żydów jest obecnie na kuli ziemskiej 17,073.000, a nie koło 15,000.000 jak powszechnie się utarło. Politykom naszym autor zarzuca, że lekkomyślnie podają np. liczbę Żydów palestyńskich na 65,000 podczas gdy liczba ich wynosi 100,000. Przez to osłabiamy naszą pozycyę polityczną, tem bardziej, że Arabowie tendencyjnie liczbę swoją powiększają. Zdaniem autora w Przedjordanii jest obecnie koło 550,000 Arabów, a Żydów 100,000, zatem 18 proc. a nie jak Arabowie twierdzą w memoryałach 7 proc.

Obawiamy się, że w obliczeniach swych odnośnie do Rosyi autor za mało uwzględnił emigracyę żydowską i dlatego liczba przez niego podana odnośnie do Rosyi wydaje nam się nieco przesadzoną.

P. I. Schechtman w artykule „Syonizm— wyzwoleniem“ stara się wykazać, że syonizm powinien podobnie jak w sprawie religii także w sprawie kultury ogłosić swoje desinteressement. Zadaniem syonizmu nie jest restauracya żydostwa, lecz jego wyzwolenie — tzw. stworzenie warunków restauracyi.

Terminologia autora jest trochę mętna i zanadto abstrakcyjna. Programy i hasła muszą być wypełnione treścią a w praktyce stworzenie warunków — jest restauracyą. Dlatego też żądanie „desinteressement“ — jest pustym frazesem.

P. M. Magin omawia ideologię tzw. „centrum“ organizacyi syońskiej, dochodząc do wniosku, że „centrum“ nie powinno się organizować jako frakcya, lecz jako „sztab ruchu syońskiego“. Centrum jest „nosicielką“ ruchu. Ostatni kongres zachwiał tą rolą „centrum“, musi ono wrócić do swego zadania dawnego. Uwagi autora są słuszne i trafne.

Zwi Hirschkan pisze w dalszym ciągu o „Bilansie pokolenia“, Sz. Goldberg zamieszcza interesującą pracę „O żyd. emigracyi“. Pracą Tennenblata „O narodowej czy nacyonalistycznej autonomii“ i częścią beletrystyczną i polemiczno-przeglądową kończy się bogaty numer.

Nie brak w nim błędnych poglądów — ale też i podniety do rozważań i dyskusyi. Ignotus.

Zgromadzenie żydowskich inwalidów.

Kraków, 13 czerwca.

W niedzielę dnia 10 bm. odbyło się w wielkiej sali Kahału publiczne zgromadzenie żydowskich ofiar wojennych. Prezes Związku żyd. inwalidów w zach. Małopolsce p. Bachner przedstawił w długim i rzeczowem sprawozdaniu stanowisko rządu i władz samorządowych wobec żydowskich inwalidów. Krytykuje ustawę o inwalidach. Inwalidzi nie żądają łaski, lecz tego co się im słusznie należy za ofiary, jakie ponieśli podczas wojny. Według dzisiejszej ustawy inwalida jest więc wierzycielem państwa. Wogóle rząd utrudnia z dnia na dzień egzystencyę inwalidów. Krytyczne swe uwagi precyzuje mowca w szeregu wniosków.

Na koniec mowca podkreśla, że sprawą żydowskich ofiar wojennych opiekuje się w dość znacznym stopniu Krakowska Gmina Izraelicka w osobie jej prezydenta Dra Landaua, przedewszystkiem jednak poseł krakowski Dr Thon.

P. Bachner w serdecznych słowach dziękuje imieniem Związku Drowi Thonowi za jego ofiarną, wydajną pracę dla Związku, dla którego udało mu się po wielu trudnościach u rządu uzyskać legalizacyę statutu, przez co stworzył podstawę do rozwoju i organizacyi. (Oklaski). Stwierdzeniem apatyi wśród społeczeństwa żydowskiego dla tak piekącej sprawy inwalidów, kończy mowca swe rzeczowe wywody.

Następnie zabiera głos, przywitany burzą oklasków poseł Dr Thon, który przedstawia praktyki rządu i sejmu, wobec sprawy inwalidzkiej. Mowca uważa to zgromadzenie za akt samoobrony przeciw taktyce sfer rządzących. Lecz prócz samoobrony istnieje i samopomoc a pod tym względem zarzuca mowca Związkowi, że mało posunął się naprzód. Rząd powinien służyć społeczeństwu, bo nie społeczeństwo jest dla ustaw, lecz ustawy dla społeczeństwa. (Oklaski).

Co do stosunku społeczeństwa żydowskiego do sprawy inwalidzkiej, to mowca podnosi, że pomimo ogólnego pesymizmu, egoizmu i materyalizmu nie wierzy w to, aby ta tak piekąca sprawa nie znalazła echa w społeczeństwie krakowskiem. Trzeba tylko cucić społeczeństwo, a ono da się zbudzić. (Oklaski).

Zgromadzenie uchwaliło na wniosek p. Bachnera następujące rezolucye:

Zebrani inwalidzi domagają się:

1) Uchylenia ustawy inwalidzkiej z r. 1921, 2) uchylenia rozporządzenia M. S. Wojsk. odmawiającego renty inwalidzkiej bez dochodzenia rządowego, 3) uchylenia rozporządzenia Min. Opieki Społecznej, żądającego dla udzielenia pożyczki inwalidom dwóch ręczycieli, 4) udzielenia inwalidom nie poszczególnych udziałów, lecz koncesyi na trafiki, 5) wypłacenie wdowom renty w wysokości przewidzianej ustawą inwalidzką z 1921, — a nie zaopatrzenia, wynoszącego 275 mk. miesięcznie, 6) zaniechania dochodzenia sądowego w stosunku do wdów, nie mających prawnych dowodów śmierci małżonków, 7) przychylenia się Magistratu do podań o koncesyę na Kioski etc., 8) bezpłatnego odstąpienia związkowi parceli na budowę domu dla inwalidów, 9) od Gminy Wyznaniowej wystawienia pomnika na cmentarzu żydowskim dla poległych podczas wojny bohaterów żydowskich. Prócz tego Zgromadzenie uchwaliło gorące podziękowanie posłowi Dr. Thonowi za jego dotychczasową owocną pracę i opiekę, jaką roztaczał nad Związkiem inwalidów.

Zgromadzenie zwołane wyłącznie w sprawie położenia inwalidów usiłowali pp. Blum i P. Dembitzer zupełnie nie w porę ściągnąć na teren przedwyborczej walki politycznej. Obaj mówcy, nie szczędzili posłowi Thonowi komplementów i uznania, ale czynili to z widocznym celem „uduszenia go wonią róż“. I tak pp. mowcy pragnęli na zgromadzeniu tem upiec dla siebie dwa monopole: jeden tytoniowy, drugi — inwalidzki. W obu wypadkach nie mogli mowcy wybaczyć posłowi Thonowi, że broni interesów robotników i rzadko żydowskich, i twierdzili z emfazą, że inwalidzi— to monopol... socyalistów.

Organ kierunku tych panów „Volkscajtung“ sam biedaczysko (Nr. 41, 42), wije się w konwulsyach w sprawie monopolu tytoniowego, nie mogąc jakoś pogodzić ideologii socyalistycznej — z nagim faktem życiowym, że monopol ten zagraża interesom robotników żydowskich. Doktrynerską ideologię żyd. socyalistów, tak często druzgotaną niemiłosiernie przez nagie fakta życiowe starali się też za „Volkscajtung“ pp. mowcy w mętnych wywodach uratować — jednak bez skutku. Życie jest silniejsze od.. kulejącej doktryny, a pp. Blum i Dembitzer nic na to nie poradzą, a już najmniej — brakiem szczerości i demagogią. Lud się trochę rozumie na tych sprawach.

KRONIKA.

Kraków, 14 czerwca.

Dekoracya uczestników szarży pod Rokitną.

Wczoraj przedpołudniem odbyła się w Rynku gł. uroczystość udekorowania uczestników szarży pod Rokitną krzyżami „Virtuti Militari". O godz. 10-tej rano ustawiły się na połaci Rynku od wylotu ul. Brackiej do Grodzkiej oddziały kawaleryi i artyleryi. Inspektor armii gen. Szeptycki po odebraniu raportu od dowódcy oddziałów podpułk. Bzowskiego zbliżył się do ustawionych w szeregu naprzeciwko strażnicy wojskowej uczestników szarży pod Rokitną. Po krótkiej przemowie gen. Szeptycki wśród dźwięków hymnu państwowego i wobec prezentujących broń oddziałów wojskowych udekorował bohaterów rokitniańskich w imieniu Naczelnika Państwa krzyżem Virtuti Militari. Odznaczeni zostali: major Zygmunt Rolecki, rotmistrze Stefan Liszko, Tadeusz Łękawski i Aleksander Romer, porucznik Skowron, podporucznik Maryan Fąfara i kapral Mieczysław Chwalibóg. Za nieobecnych rotmistrzów Jana Chwaliboga, Mirosława Szydłowskiego i Józefa Brodę, porucznika Tadeusza Olchawę, podporucznika Mieczysława Targowskiego, oraz za zmarłych: rotmistrza Romana Senowskiego i ułana Władysława Sierchiejewicza (który zginął pod Rokitną), odebrały odznaczenia rodziny.

Uroczystość zakończyła się defiladą wojsk przed generalicyą i dekorowanymi na Rynku przed pomnikiem Mickiewicza.

Uprawnienia przemysłowe.

Magistrat zwraca uwagę osób interesowanych, że wydawane przez władze skarbowe świadectwa przemysłowe, tak zwane patenty, jako dowód zapłacenia powszechnego podatku zarobkowego, nie uprawniają jeszcze do wykonywania przemysłu względnie handlu, o ile osoby te nie uzyskały ze strony Magistratu jako władzy przemysłowej przepisanego uprawnienia przemysłowego, to jest karty przemysłowej, względnie koncesyi.

Nowe żądania piekarzy.

Jak się dowiadujemy, do komisyi dla badania cen przy urzędzie walki z lichwą wpłynęło od piekarzy podanie z żądaniem znacznej podwyżki cen pieczywa. Piekarze żądają podwyższenia ceny 2-kilowego bochenka chleba na 450 mk, to znaczy o 40 marek na kilogramie! Przed kilku dniami zażądali piekarze podwyższenia ceny chleba do 420 mk, obecnie zaś to żądanie już ich nie zadawala.

—oo—

— **Od Redakcyi.** Dziś rozpoczynamy druk wyimków z I. tomu **„Pamiętników Herzla"**.

—oo—

— **Posiedzenie Rady wyznaniowej**, które się odbędzie we czwartek dnia 15 czerwca 1922 r. o godz. 4½ pop. w sali obrad Rady ma na porządku dziennym: 1) Budżet na rok 1922 (ciąg dalszy). 2) Wniosek sekcyi religijnej i skarbowej w sprawie ustanowienia dwóch stypendyów po mk 100.000 dla chcących się kształcić na rzezaków. 3) Wniosek komisyi dla łaźni i sekcyi skarbowej w sprawie inwestycyj w starej łaźni. 4) Wniosek sekcyi skarbowej o wydanie deklaracyj przyjęcia przez Gminę majątku stowarzyszenia „Nadzieja". 5) Wniosek sekcyi skarbowej w sprawie dodatku do podatku wyznaniowego na rok 1922. 6) Wniosek komisyi prawno-administracyjnej w sprawie procentów zwłoki od zaległości podatku wyznaniowego. Przy drzwiach zamkniętych: 7) Rekursy podatkowe.

— **Dyrekcya kolei państw. donosi:** Z dniem 15 czerwca br. zezwala się na przejazd podróżnych pociągami Nr. 431-139 oraz Nr. 432, które kursować będą z wagonami tylko III klasy, bezpośrednio między Strzemieszycami, Radomskiem i Krakowem. Pociągi te kursować będą tylko w dniach powszednich. Odjazd pociągu Nr. 432 z Krakowa o godz. 5'24. Przyjazd pociągu Nr. 431-133 do Krakowa o godz. 18'25.

— **Ograniczenie ruchu tramwajowego.** We czwartek 15 bm. ruch tramwajowy będzie podjęty dopiero o godz. 12-ej w południe. W tym samym dniu między godz. 5'30 a 8-mą wieczór ruch tramwajowy i wszelki ruch kołowy na ulicach Lubomirskiego, Aryańskiej, Lubicz i Rakowickiej będzie wstrzymany z powodu procesyi.

— **Poziomki, truskawki i agrest.** W handlach delikatesów pojawiły się wczoraj po raz pierwszy poziomki i truskawki. Mimo wysokich cen (1 kg 3000 mk) znaleźli się chętni nabywcy tych smacznych owoców.

Na place targowe przyniesiono wczoraj po raz pierwszy agrest do smażenia, za który żądano 400 mk za 1 kg.

— **Przygotowania do budowy miejskiej masarni.** Ministerstwo spraw wojskowych na prośbę gminy m. Krakowa oświadczyło gotowość oddania całych zabudowań urzędu gospodarczego przy ul. Bosackiej do użytku gminy. W kompleksie tych zabudowań znajduje się chłodnia, fabryka lodu oraz rzeźnia, jednak są one w stanie zaniedbanym. Odrestaurowanie tych zabudowań pociągnie za sobą olbrzymie koszta. Ponieważ miasto nie posiada potrzebnych na ten cel funduszów, skłonne jest dopuścić do spółki kooperatywy, a także i osoby prywatne, któreby wspólnie z gminą, względnie pod jej kierownictwem, uruchomiły te zakłady. Proponowane jest założenie wielkiej fabryki wyrobów masarskich dla zaopatrzenia w te artykuły Krakowa i okolicy oraz ich eksportowania. Uruchomienie tej fabryki może być przeprowadzone w niedługim czasie, gdyż potrzebne do tego maszyny są już zmontowane. Nad rozwiązaniem tej kwestyi odbyła się wczoraj narada w prezydyum miasta z przedstawicielami kooperatyw oraz wielkich przedsiębiorców masarskich.

— **Z targu krakowskiego.** Wczorajszy targ odznaczał się niezwykłą obfitością zwiezionych artykułów, a przedewszystkiem nabiału i drobiu. Mimo wielkiej ilości towaru, przekupnie wiejscy nie ustępowali od żądanych, dość wygórowanych cen. I tak 1 kg masła sprzedawano po 1800 do 1900 mk, 1 kg sera po 450 do 500 mk, jaja po 28 do 30 mk za sztukę, litr mleka po 90 do 120 mk, litr kwaśnej śmietany po 240 mk; kury były bardzo drogie, żądano bowiem 3000 do 3500 mk za sztukę, kurczęta sprzedawano po 1300 do 1500 mk za parę. Ponadto obfitował targ wczorajszy w grzyby, za które żądano horendalne ceny. Dla przykładu warto przytoczyć, że za średniej wielkości „prawdziwki" żądano 120 mk! Koło pomnika Mickiewicza sprzedawano jak zwykle kwiaty, a wśród nich po raz pierwszy róże.

—oo—

—oo—

KRONIKA POLICYJNA.

— **Awantura w restauracyi.** Ubiegłej nocy w restauracyi „Udziałowej" przy pl. Szczepańskim kilku znanych na bruku krakowskim awanturników wszczęło kłótnię, która następnie zamieniła się w bójkę. W czasie wzajemnego szamotania się awanturnicy poczęli rzucać na siebie szklankami do piwa i innymi przedmiotami. Wkońcu musiano zawezwać interwencyi policyi.

— **Brutalna napaść.** W restauracyi Półczyńskiego przy ul. Krowoderskiej napadł wczoraj wyrobnik Franciszek Włodarczyk (lat 30) na urzędnika prywatnego Rypalskiego i dobywszy noża wygrażał mu się, że go przebije. Napastnika unieszkodliwiła policya, odstawiając go do aresztu pod „Telegrafem".

— **Za kradzież węgla** aresztowała wczoraj policya Rudolfa Kluskę (lat 16). Kluska kradł węgiel z wozów przejeżdżających ulicą Basztową i składał go wraz z kolegami w krzakach na plantach.

— **Nagły wypadek śmierci.** Wczoraj popołudniu zmarł nagle na udar serca przechodzący ul. Długą mężczyzna niestwierdzonego nazwiska. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Z SALI SĄDOWEJ.

Skazany za szpiegostwo.

Kraków, 14 czerwca.

(m) Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed zwykłym trybunałem toczyła się w dalszym ciągu odroczona przed kilku tygodniami rozprawa przeciw Mojżeszowi Misteczkinowi, Annie Sawurskiej oraz małżonkom Klarze i Benedyktowi Krasnosielskim, oskarżonym o zbrodnię szpiegostwa na rzecz Rosyi. Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Hubaczek, wotowali s. s. o. Rosenstein i s. s. o. Czernecki. Bronili adwokaci dr. Jassem, Klimecki i Chrząszczyński, oskarżał prokurator Sozański. Jako eksperci wojskowi przesłuchani zostali dwaj oficerowie sztabowi.

Według aktu oskarżenia dnia 12 lipca 1921 r. zakwestyonowały organa kontrolne policyi państw. na stacyi granicznej w Zbarażu w przedziale wozu osobowego dwie walizy, w których znaleziono między garderobą znaczną ilość papierów o treści, dotyczącej urządzeń i przedmiotów siły zbrojnej państwa polskiego. W następstwie tego aresztowano Misteczkina, Sawurską i trzy dalsze osoby, jadące w tym przedziale. Śledztwo wykazało, że Misteczkin i Sawurska usiłowali przewieźć papiery te do Rosyi; nadto wyszło na jaw, że wspólnikami ich byli małżonkowie Krasnosielscy, pochodzący ze Starokonstantynowa. Oskarżeni spotykać się mieli często we Lwowie, gdzie Sawurska była zajęta jako lekarka w szpitalach lwowskich, a Krasnosielski pracował w kawiarniach jako kelner.

Misteczkin tłómaczył się, że zasięgnął porady Krasnosielskiego w sprawie przewozu futer i waluty za granicę, a o dokumentach, znalezionych w walizach, nic nie wie.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wyrok, skazujący Misteczkina na 2 lata ciężkiego więzienia, resztę zaś oskarżonych uwolnił od winy i kary. Uwolnieni zostaną oddani w ręce policyi, ponieważ są obcokrajowcami.

—o—

O gwałty na Górnym Śląsku.

(m) Drugi dzień rozprawy w sądzie wojskowym przy ul. Montellupich przeciwko porucznikowi i spólnikom, oskarżonym o szereg rabunków i gwałtów, dokonanych w okresie plebiscytowym na Górnym Śląsku, wypełniło dodatkowe przesłuchanie głównego oskarżonego. Następnie znawcy-psychiatrzy orzekli, że por. Kozietulski jest wybitnie histeryczny i psychopatyczny. W dalszym ciągu rozprawy przesłuchano szereg świadków, sprowadzonych z G. Śląska. Wyrok ma zapaść dzisiaj.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcya nie odpowiada.

LOLA LESZKOWITZ — Tarnów — zaślubieni w czerwcu 1922. — SUCHER BRAND — Sambor
1133

HANIA MANDELBAUM — Trzebinia — zaręczeni w czerwcu 1922. — WILHELM BERGMAN — Kraków
1118

GENA GAWRYLOWICZÓWNA — Podgórze — zaręczeni w czerwcu 1922. — ROMAN PACANOWER — Kraków
1118

Z okazyi zaślubin p. Suchera Branda z p. Lolą Leszkowitzówną gratuluje serdecznie
1144 Mojżesz Bäcker, Sambor.

Z okazyi zaręczyn naszego brata M. Beera z p. Adlerówną gratulują
1121 Beerówne i Horowitzowie.

Z okazyi zaręczyn brata Wilhelma z p. Hanią Mandelbaum z Trzebini gratuluje serdecznie
1118 Lezer Bergman z rodziną.

Z okazyi zaręczyn p. Erny Schnitzer z Libiąża z p. Ignacem Schnitzerem z Chrzanowa gratulują serdecznie
1123 Koledzy: Urbach i Richter.

Z okazyi zaręczyn p. Erny Schnitzer z Libiąża z p. Ignacem Schnitzerem z Chrzanowa gratuluje serdecznie
1122 Berl z narzeczoną.

Z okazyi zaręczyn mego brata Abrahama Dorflaufera z p. Druckerówną serdecznie gratuluje
1120 Izak Dorflaufer.

Z teatru, literatury i sztuki.

Z Bagateli.

„Grube ryby“, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego. Gościnne występy Kazimierza Kamińskiego i Mieczysława Frenkla. Reżyser Kazimierz Kamiński.

Mieliśmy przed sobą gwieździsty obraz prześwietnej gwardyi aktorskiej, starej gwardyi, ktora pod naporem nieomylnego instynktu scenicznego stworzyła już tysiące ludzi, najżywszych z żywych, najprawdziwszych z prawdziwych.

Zdawało się, że jednoczesny występ dwóch protagonistów sztuki polskiej, Kamińskiego i Frenkla, nie wyjdzie poza sferę projektu.

Okazuje się jednak, że dla zabiegliwego i energicznego p. Dąbrowskiego vouloir c'est pouvoir.

Dzięki temu mogliśmy mieć koncert nad koncertami. Wszechstronna koncentracya artystycznych organizacyi obu mistrzów, ich nieprzeczuwalna siła kształtowania oryginalnych postaci jaśnieje w całej pełni w „Grubych rybach“ Bałuckiego.

Obaj z nieporównaną plastyką wskrzesili stare, dobre, beztroskie czasy, kiedy to emocyą było nadejście telegramu. W okresie rozwydrzenia sztuki miło zanurzać się w spokojnych nurtach tych dawnych czasów, kiedy to starzy, sześćdziesięcioletni kawalerzy jeszcze święcie wierzyli, że dokoła nich rozsnuwa się sieć zabiegów, by ich złowić na wędkę małżeństwa.

Chodzą napuszeni, jak pawie, dumni z miłości młodych dzierlatek, a tymczasem dzierlatki te robią dudków z tych starych poszukiwaczy amorów.

A jacy pocieszni byli obaj znakomici goście?

Pagatowicz Kamińskiego był nieco przygłuchy, trochę niedowidział, w żołądku „mruczało“. Dał typ starego urzędnika, głodomora, istną satyrę Kostrzewskiego. Nieporadność jego, poparta niesłychanie kunsztownemi gierkami, wywoływała raz po raz huczną wesołość. Kamiński doprowadził wirtuozeryę aktorską do najwyższej perfekcyi. Zabiera się do studyowania i opracowywania roli, jak inżynier do budowy maszyny. Wszystkie śrubki muszą być na swojem miejscu. Dlatego ma się wrażenie, że gra ta jest nieco chłodna. W swoim repertoarze niema jednak Kamiński sobie równego. Jest szczytem aktorskich zdolności. Frenkel gra ciepło, mniej refleksyjnie od swego kolegi, bardziej uczuciowo.

Miałem sposobność obszernie scharakteryzować tę wspaniałą grę już dwukrotnie. Nie chcąc powtarzać się w analizie należy wskazać, że Frenkel kreował postać fanfarona Wistowskiego ponad wszelką pochwałę.

Często błagam Boga, by sztuka w pięciu aktach skończyła się w pierwszym, na „Grubych rybach“ tak bajeczne figury stworzyli obaj goście, że z serdeczną radością witałbym czwarty i piąty akt.

Publiczność gorącymi oklaskami zmusiła gości do sześciokrotnego ukazywania się. Do wysokiego dyapazonu ich gry dostrajała się reszta zespołu.

Bardzo dobrze wypadła para Ciaputkiewiczów w interpretacyi pp. Dąbrowskiej i Zbuckiego, dużo wdzięku i życia wniosły z sobą pp. Malicka i Skalska, wybornym Filipem był p. Turski, udatnego „burczymuchę“ Burczyńskiego kreował p. Ratschka, a młodego Wistowskiego grał z młodzieńczym rozmachem p. Solarski.

Reżyseryę prowadził Kamiński z właściwą mu starannością. Efektownie wyglądała w pierwszej scenie para staruszków drzemiących przy kominku. Za ciepłe staroświeckie wnętrze. należą się słowa uznania p. Loewenkronowi.

Zresztą radzę każdemu pójść do „Bagateli“ oglądać „Grube ryby“.

W. Fallek.

— **Rom-Romano,** znany mediumista i magnetyzer, który podczas wczorajszego wieczoru został entuzyastycznie przyjęty, wystąpi poraz ostatni dziś, tj. we środę, 14 bm. Bilety do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8 i od godz. 6 przy kasie w Starym Teatrze.

— **Z teatru J. Słowackiego.** „Zygmunt August“ powtórzony będzie dziś, wobec czego odkłada teatr pierwsze przedstawienie Zalewskiego „Jak myślicie“ na jutro we czwartek.

— **Miejski teatr Opera i Operetka.** Dziś we środę „Apasze“. Jutro we czwartek „Halka“, która jest zarazem ostatniem pożegnalnem przedstawieniem operowem sezonu zimowego, gdyż dnia 16 bm. cały zespół operowy udaje się na miesięczny urlop letni. W piątek „Apasze“. W dniach najbliższych ukaże się wodewil K. Krumłowskiego „Królowa Przedmieścia“, pozatem zespół operetkowy przygotowuje wspaniałą operetkę O. Straussa pod tytułem „Piękna Syrena“.

— **Na zakończenie sezonu w miejskiej operze** przy ul. Rajskiej odegraną zostanie dnia 15 bm. opera Moniuszki „Halka“. W czasie od 15 bm. do 15 lipca, teatr przy ul. Rajskiej wystawiać będzie jedynie operetkę, opery zaś będą grane począwszy od 24 lipca do końca sierpnia w teatrze im. J. Słowackiego.

— **Frenkel i Kamiński w „Grubych rybach“** w „Bagateli“. Przedstawienia „Grubych ryb“ w genialnej interpretacyi mistrzów warszawskich są dziś najwyższą atrakcyą całego Krakowa i okolicy. Codziennie wysprzedana kasa na kilka godzin przed rozpoczęciem widowiska oraz liczne zamówienia z prowincyi świadczą wymownie o najwyższem zainteresowaniu, jakie występy najznakomitszych naszych artystów polskich obudziły.

— **Nowy teatr w Krakowie.** Jak się dowiadujemy, zawiązało się konsorcyum, które zakupiło dawny teatr „Apollo“ przy ul. Zielonej, a obecnie kino „Opieka“. Sala teatralna ma być przerobiona i rozszerzona; audytoryum ma pomieścić 1200 osób. Repertuar nowej sceny będzie obejmował wodewil i operetkę. Zespół artystyczny nowopowstającego teatru będzie częściowo składał się z sił teatru przy ul. Rajskiej.

— **Jedyny koncert Ady Sari** odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 18 bm. Bilety są do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

— **Maryla Gremo**, znakomita tancerka, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we czwartek 22 bm. w imprezie Krakowskieoo Biura Koncertowego E. Bujański. Bilety są już do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

— **Wspólna próba generalna „Sziru“ i orkiestry** „Makkabi“ (na koncert w niedzielę 18 bm.) odbędzie się we czwartek dnia 15 bm. w kinie Warszawa o godz. 11 przed poł. Uprasza się członków o punktualne przybycie.

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Zygmunt August“.
Czwartek: „Jak myślicie“.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Środa: „Apasze“.
Czwartek: „Halka“.

TEATR „BAGATELA“

Środa: „Grube ryby“.
Czwartek pop.: „Ten, którego biją po twarzy“; wiecz.: „Grube ryby“.

Z kraju.

Wykopaliska. Czytamy w „Kuryerze Stanisławowskim“: W posiadłości dr. Jana Wojtkowskiego, we wsi Wyspie, w pow. rohatyńskim, w jarze, głębokim na 13 m., usunął się brzeg i odsłonił szkielet mamuta. Rozkopu podjęła się wyprawa naukowa, złożona z profesorów uniwersytetu dr. Siemiradzkiego, dr Kozłowskiego, i dr Łomnickiego. W majątku p. Muszyńskiego, w Suchostawie pow. husiatyńskim, odkopano przy robotach polnych wielką ilość urn, garnków i pieców pochodzących, wedle orzeczenia prof. uniw. dr. Kozłowskiego z epoki keltyckiej. Wykopaliny świadczą o istniejącej tam niegdyś osadzie keltyckiej. W okolicznych wsiach chłopi posiadają także większą ilość pieniądzy rzymskich z podobiznami Trajana i innych cesarzów.

Zamknięcie teatru „Reduta“ w Warszawie. Jedno z pism warszawskich donosi, że zanosi się na ostateczną likwidacyę „Reduty“. Artyści Reduty motywują tę decyzyę małem poparciem ze strony ogółu i obojętności władz municypalnych, które nie czynią nic w kierunku utrzymania Reduty przy życiu. Dyr. Lorentowicz czyni wprawdzie starania, aby teatr ten utrzymać przy życiu — jak dotychczas jednak nie ma jeszcze pewności, czy starania te odniosą skutek.

Fałszywe banknoty niemieckie. Z Bydgoszczy donoszą, że policya tamtejsza wyśledziła podrabiane stumarkowe banknoty niemieckie, które były oznaczone seryą FI 9857708 z datą emisyjną Berlin 1 11, 1920; różniły się one od prawdziwych banknotów niewyraźnym drukiem cyfr oraz brakiem znaków wodnych.

Katastrofa kolejowa w b. Kongresówce. W niedzielę o godz. 3 m. 45 rano na stacyi Grajewo wpadł pociąg towarowo-osobowy Nr. 1362 na stojące wagony. Siła uderzenia była tak wielką, iż 13 wagonów towarowych i 2 osobowe zostały doszczętnie rozbite. Kilkanaście osób odniosło lekkie rany. Przyczyną katastrofy było niezauważenie sygnału przez maszynistę wjeżdżającego na stacyę pociągu.

Dział gospodarczy.

Rada Nadzorcza Gal. Spółki Wydawniczej „Nowy Dziennik“, Spółki z ogr. odp., ukonstytuowała się wybierając prezesem p. Dra Samuela Wahrhaftiga, wiceprezesem p. Izaka Potoka, sekretarzem p. Dra Judę Zimmermana.

Handel i przemysł.

Nawiązywanie stosunków handlowych z zagranicą. Stow. kupców polskich w Warszawie podaje w tamtejszych pismach do wiadomości, zarówno importerów, jak i eksporterów polskich, że posiada od dłuższego czasu zorganizowany wydział zagraniczny, którego zadanie polega na wskazywaniu adresów, zarówno polskich firm importerskich, jak i eksporterskich. Niezależnie od tego prowadzony jest dział handlu wewnętrznego dla wykazywania odpowiednich źródeł zakupu. Do biura Stowarzyszenia napływają liczne zapytania o takie adresy od firm zagranicznych, poselstw państw obcych, konsulatów polskich za granicą i zagranicznych izb handlowo przemysłowych.

Byłoby wskazane, aby również tutejsze Stowarzyszenie kupców przystąpiło do zorganizowania podobnego biura, ułatwiającego stosunki handlowe z zagranicą.

Projekt pomocy dla bezrobotnych. Ministeryum Pracy i Opieki społecznej złożyło Radzie ministrów projekt nowej ustawy o doraźnej pomocy dla bezrobotnych.

Nowa ustawa, mająca zastąpić dawną (z dn. 4 listopada 1919 r.) przyznaje tę pomoc tylko tym bezrobotnym, którzy byli zatrudnieni w zakładach (bądź prywatnych, bądź miejskich i państwowych), które zatrudniają powyżej 5 robotników. Otrzymywać doraźną pomoc mają tylko ci bezrobotni, którzy utracili pracę nie wskutek choroby, inwalidztwa lub strejku, po roku zaś tylko ci, którzy nie posiadają osobistego majątku, lub innych bądź stałych, bądź niestałych dochodów.

Zapomogi przyznawane są z t. zw. funduszu doraźnej pomocy dla bezrobotnych. Według projektu fundusz ten powstaje z trzech równych części: Składek robotników w wysokości 1 proc. zarobków: takich samych kwot wpłacanych przez pracodawców i części wpłacanej przez skarb państwa.

Wysokość zapomóg wynosi dziennie (w miejscowościach I kategoryi drożyźnianej) dla robotnika samotnego 980 mk., dla głowy rodziny 240 mk., dla niepracującej żony 120 mk., dla każdego nieletniego dziecka 70 mk. Razem nie więcej, niż 500 mk. dziennie.

Kolonizacya włoska w południowej Rosyi. Kooperatywy rolne i metalurgiczne włoskie podpisały z przedstawicielami Rosyi kontrakt, na mocy którego rząd sowietów wydzierżawia im sto tysięcy hektarów ziemi w południowych okolicach nad Donem. Pięćdziesiąt tysięcy robotników włoskich z prowincyi, najbardziej dotkniętych bezrobociem, uda się wkrótce do Rosyi, by pracować na tych terenach.

Według informacyi, udzielonych przez przedstawiciela Rosyi w Rzymie, pierwsze zarysy tego projektu powstały w Berlinie, a zostały ostatecznie ustalone na konferencyi genueńskiej przez komisarza ludowego dla spraw rolnictwa.

Jedna z kooperatyw metalowców podjęła się dostarczenia narzędzi pracy i domów dla robotników, którzy wyemigrują. Jest to próba kolonizacyi, przedsięwzięta wyłącznie przez kooperatywy.

Eksploatacya złota w Rosyi. Rząd sowietów wydał pozwolenie na eksploatacyę platyny i złota na przeciąg czterech lat. Prawo eksploatacyi otrzymują towarzystwa, korporacye i osoby prywatne nie wyłączając od współudziału poprzednich właścicieli.

FINANSE.

Kredyty dla przemysłu. Kredyty dla wielkiego przemysłu i handlu w łącznej kwocie 375 milionów mk., zostały wyczerpane.

Ministeryum stara się o przyznanie nowych w bardzo znacznej wysokości. Sprawa ta jest na dobrej drodze i w najbliższych dniach ma być zdecydowana.

Dla przemysłu drobnego uzyskało ministeryum przemysłu i handlu kredyty w wysokości 500 milionów mk.

Kredyty te udzielane są obecnie.

Nowe czesko-słowackie pieniądze metalowe. Senat przyjął uchwałę o puszczeniu w obieg nowych czesko-słowackich pieniędzy metalowych, wartości 2, 5, i 10 hal. Nowe monety bite będą ze stopu, zawierającego 92 części miedzi i 8 części cynku. Ogółem ma być wybite drobnych monet za sumę 40 milionów koron czeskich.

Żegluga rosyjsko-amerykańska. Amerykańska spółka żeglugi „White Star Line“ zaproponowała „sowietom“ utrzymywanie regularnej żeglugi między Rosyą a Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej.

Giełda krakowska z dnia 13 czerwca 1922 r.

	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy i wpłaty		
Waluty i dewizy.	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	4150·—	4300·—	4150·—	4300·—	4280—
Dol. kanadyjskie	4000·—	4200·—	4000·—	4200·—	—
Franki franc.	365·—	380·—	370·—	385·—	—
Franki belgijskie	340·—	350·—	345·—	355·—	—
Franki szwajc.	800·—	820·—	800 —	820·—	—
Funty szterlingi	18.600	19.200	18 600	19.200	15.700
Marki niemieck.	13·25	14·—	13 40	13·75	13 65
Korony austr.	—·22	—·24	—·20	— 22	22·1/2
Kor. czesko.-sł.	79·—	81·—	80·—	82·—	81·50
Kor. węgierskie	4·60	5·—	4·60	5·—	4·85
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	890·—	910·—	890·—	910·—	—
Lei rumuńskie	25·—	27·—	27·—	29·—	—
Liry włoskie	210·—	220·—	210·—	220·—	—
Floreny holend.	1610·—	1660·—	1610·—	1660·—	—

	Waluta markowa		
Akcye bankowe.	ofiar.	żądane	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	630·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	575 —	625·—	580—600
Handl. Sp. akc. „Impex“	225·—	275·—	
„Polski Glob“ I-III em.	700·—	800·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglug	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	2000·—	2100·—	
H. Cegielski, Poznań „ex“	2400·—	2500·—	
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-IIe	1200·—	1300 —	1225—1250
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I-IV em.	1700·—	1800·—	1750—1800
Zakłady amunic. „Pocisk“	700·—	800·—	750—775
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor“ fabr. samoch.	1000·—	1200·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000-	
„Górka“ fabryka cementu	5800 —	6100·—	5850—6000
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	5600·—	6000·—	
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	5000·—	5200·—	5000—5100
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—·—	—·—	
A.T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1800·—	2000·—	1900—
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos“ T. A.	7500·—	8000·—	
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	900 —	1000·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	3800·—	4000 —	
„Krakus“ Zj. fab. prz. wysk	2800·—	3000·—	
Fabr. porcel. w Ćmielowie	4500·—	5000·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3000.—	4100·—	4000—4075
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—·—	—·—	
„Pharma“ Mag. Jawornicki	3900·—	4100·—	

Giełda warszawska z 13 bm. Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 4200—4310—4250, sprzedaż 4270, kupno 4250. Dolary kanadyjskie tranz. 4110. Floreny holenderskie tranz. 1650. Franki belgijskie tranz. 357. Franki francuskie tranz. 382 1/4—380 1/2. Liry włoskie tranz. 218—217. Marki niemieckie tranz 13·70. Czeki: Gdańsk tranz. 13·50—13 65, sprzedaż 13·80, kupno 13·40. Belgia tranz. 357 3/4—356, sprzedaż 358, kupno 354. Berlin tranz. 13·45—13·75—13 60, sprzedaż 13·80, kupno 13·40. Holandya tranz. 1667 1/2—1675. Londyn tranz. 19400—19150—19200, sprzedaż 19300, kupno 19100 Nowy Jork tranz. 4257 1/2, sprzedaż 4270, kupno 4250· Paryż tranz. 382—382 1/2, sprzedaż 384, kupno 380 1/2· Praga tranz. 82 1/2—82 3/4—82 1/4. Szwajcarya tranz. 821· sprzedaż 825, kupno 817.

———o———

Kursa dewiz w Pradze z 13 bm. Berlin 16·25— Warszawa 113 3/4·—133 3/4. Marka niem. 16·25—. Marka polska 113 3/4·—1·33 3/4.

Kursa dewiz w Zurychu z 13 bm. (PAT) Berlin 160·—. Holandya 204·1/2, Nowy Jork 523 3/4 Londyn 23·51—, Paryż 46·1/4—, Medyolan 26·1/4— Praga 10·02 1/2, Budapeszt 0.53—, Zagrzeb 1 84— **Warszawa 0·13,** Wiedeń 0·02 3/8, Austr. stempl. 0·2 5/8.

Kursa dewiz w Paryżu z 13 bm. Weksle na Niemcy 360—, na Amerykę 11·19—, na Belgię 92·50 Holandyę 438—, na Anglię 50·34—, na Włochy 56·70. Szwajcaryę 214·1/2, na Hiszpanię 176·25.

Kursa dewiz w Londynie z 13 bm. Weksle na Paryż 50·38 1/2, na Belgię 54·26 1/2, Szwajcaryę 23·51—. Holandyę 11·48 3/4, Amerykę 449·81, Hiszpanię 28·40 1/2, Włochy 88·3/4, na Niemcy 14·45—, Wiedeń ——.

Lloyd George chce redukcyi sił wojskowych Polski i Rumunii.

Londyn. PAT. Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że nic mu nie jest wiadomo, jakoby rządy polski i rumuński w myśl zawartego przez nie układu w Genui, miały zredukować wojska na ich wschodnich granicach.

Przesilenie gabinetowe trwa nadal.

Warszawa. (M). Dziś od rana toczyły się obrady poszczególnych klubów sejmowych w sprawie stanowiska, jakie przedstawiciele ich zająć mają na posiedzeniu komisyi konstytucyjnej w sprawie ustalenia odpowiedzi na pytania N. Państwa, postawione na wczorajszem zebraniu u marszałka.

Prawica dążyła do przygotowania tak zwanej „jednolitej koncepcyi“ w interpretacyi małej konstytucyi, a to przez przeciągnięcie na swą stronę chwiejnych ugrupowań. Atoli w godzinach popołudniowych okazało się, że wysiłki prawicy spełzły na niczem. Większość klubów wypowiedziała się za udzieleniem odpowiedzi na 3 pytania w duchu konstytucyi marcowej, to jest za udzieleniem N. Państwa tych praw, które przewiduje konstytucya z 17 marca dla prezydenta Polski.

Nastrój w Sejmie.

Naogół panował dziś w Sejmie nastrój bierny i pessymistyczny. Leaderzy klubowi opuścili ręce, nikt bowiem nie przewiduje końca tej przewlekłej tragikomedyi.

Dowodem, jak silny nastrój nerwowy panował w Sejmie, jest przebieg posiedzenia podkomisyi wojskowej, która zebrała się dla opracowania ustawy emerytalnej. Przewodniczący p. Meisner otworzył posiedzenie, zaznaczając, że sprawa ustawy, normującej uposażenie emerytów wojskowych jest niecierpiąca zwłoki. P. Lieberman oświadcza jednak, iż pod nieobecność rządu komisya nie może uchwalić projektu ustawy, obciążającej skarb państwa, i że w sprawie tej koniecznem jest oświadczenie się ministra skarbu. Przedstawiciel min. spraw wojskowych zwraca wówczas uwagę, że emeryci giną z głodu. P. Lieberman na to: „Odpowiedzialność spada na tego, kto wywołał oświad czenie (? — Red.) Wobec sprzeciwu p. Liebermana przewodniczący zamyka posiedzenie.

Posiedzenie komisyi konstytucyjnej.

Komisya konstytucyjna zebrała się o godz. 6 wieczorem. Dyskusya zapowiada się bardzo namiętnie, zdaje się jednak dziś nie zostanie zakończona.

O czem mówił Nacz. Państwa?

Warszawa. (M) O wczorajszych obradach u M. Sejmu, — które jak wiadomo osłonięte zostały tajemnicą — pisze „Gaz. Warsz.“ co następuje:

Do zgromadzonych leaderów Sejmu N. Państwa w godzinnem przemówieniu przedstawił rodzaj spowiedzi i wątpliwości sumienia. Wywody utrzymane były w tonie spokojnym. N. Państwa myślał głośno wobec przedstawicieli klubów zastanawiając się nad tem, w jaki sposób stało się, że on pierwsze źródło prawa, z którego wypłynął sejm i rząd, oraz cały ustrój Rzeczypospolitej — on był właśnie do niedawna sekretarzem, który podpisywał tylko nominacye rządu. Dlatego Naczelnik Państwa chce obecnie przed rozwiązaniem Sejmu dowiedzieć się ostatecznie, jak ma pojmować swe prawa i obowiązki. Dopóki autokratywna odpowiedź Sejmu nie ustali tej odpowiedzi, nie zamierza N. Państwa zlikwidować przesilenia i nie przedstawić kandydata na premiera (są to jednak informacye „Gaz. Warsz.“, jak uczy więc doświadczenie nie zupełnie im ufać można. — Red.)

4 formuły odpowiedzi.

Warszawa. (M) W dyskusyi, jaka wywiązuje się na posiedzeniu komisyi konstytucyjnej wyłoniły się 4 formuły w sprawie odpowiedzi dla N. Państwa: 1) P. P. S., 2) Wyzwolenia, 3) Zw. Lud. Nar., 4) Zjednoczenia mieszczan. Dla uzgodnienia tych formuł obrano specyalną podkomisyę, która zbierze się jutro o 10 rano. O godzinie 4 popołudniu nastąpi dalszy ciąg posiedzenia komisyi konstytucyjnej, w którem wezmą udział prócz członków komisyi po jednym przedstawicielu z każdego klubu.

Warszawa. (M.) Formuły stronnictw w sprawie odpowiedzi dla N. Państwa brzmią następująco:

Deklaracya ZLN. brzmi: Sejm ustala zgodnie z dotychczasowymi zwyczajami konstytucyjnymi następującą wykładnię punktu 3 uchwały sejmu ustawodawczego z dnia 20 lutego 1919 r. W razie powstania przesilenia rządowego przez zgłoszenie i przyjęcie dymisyi rządu:

1) Marszałek sejmu ustaliwszy przez porozumienie ze stronnictwami osobę kandydata na prezesa rady ministrów, która ma zapewnione poparcie większości głosów, tę osobę przedstawia Naczelnikowi Państwa do powołania na to stanowisko. 2) Ewentualne wątpliwości Naczelnika Państwa co do osoby przedstawionego kandydata i ewentualne jego propozycye co do innych osób, o ile w porozumieniu z marszałkiem nie mogą być usunięte, muszą być przez marszałka zakomunikowane do rozważenia stronnictwom, poczem ustaliwszy ponownie, kto ma zapewnione poparcie większości, przedstawi p. marszałek kandydata. Temu kandydatowi Naczelnik Państwa powierza misyę utworzenia rządu. 3) Osoba, której na tej podstawie Naczelnik Państwa poruczy misyę utworzenia nowego rządu, przeprowadzi odpowiednie narady z przedstawicielami stronnictw sejmowych i na podstawie tych narad przedstawi do nominacyi Naczelnikowi radę ministrów w pełnym składzie.

Deklaracya PPS. brzmi:

„Sejm stwierdza, że w myśl t. zw. „małej konstytucyi“ inicyatywę powołania rządu w pełnym składzie ma Naczelnik państwa. Przed powołaniem rządu porozumienie ze Sejmem ma być dokonane przez zasięgnięcie ze strony Naczelnika Państwa, opinii stronnictw sejmowych, przyczem formy tego porozumienia mogą być różne. Rząd powołany (mianowany) przez Naczelnika państwa staje przed sejmem ustawodawczym celem uzyskania volum zaufania sejmu.

Deklaracya „Wyzwolenia“ brzmi:

„Słowa „Naczelnik państwa powołuje rząd w pełnym składzie“ oznaczają inicyatywę, jaka przysługuje Naczelnikowi państwa przy przesileniach rządowych. „Na podstawie porozumienia“ oznacza, że Naczelnik państwa zasięga opinii sejmu co do przyszłego rządu, przyczem w razie wątpliwości decyzya formalna przysługuje Naczelnikowi państwa ze zastrzeżeniem całkowitej odpowiedzialności rządu przed sejmem. Sposób porozumienia się ze sejmem pozostawia się do uznania Naczelnika państwa“.

Deklaracya Zjednoczenia mieszczańskiego brzmi: „Wyrażenie „Naczelnik państwa powołuje“ Zjednoczenie mieszczańskie rozumie w ten sposób, że inicyatywa proponowania osoby premiera należy do obowiązków Naczelnika Państwa. Porozumienie ze sejmem odbywa się przez konwent seniorów za pośrednictwem proponowanego przez N. Państwa kandydata na premiera. Wnioski konwentu senoirów oparte na ilości głosów reprezentowanych stronnictw uważane są za wyraz opinii Sejmu.

Warszawa. (M) O godzinie 6-tej popołudniu ministrowie udali się na zaproszenie N. Państwa do Belwederu na konferencyę, podczas której w ciągu trzech godzin omawiano szereg spraw bieżących, które załatwić ma rząd w razie gdyby przesilenie dłużej się przeciągnęło

Proces Puzap'u we Lwowie.

Lwów. PAT. Dzisiaj do godz. 12 trwało w dalszym ciągu odczytywanie aktu oskarżenia. O godz. 12 przystąpiono do przesłuchania oskarżonych. Pierwszy oskarżony **Wł. Mindowicz** b. sędzia okręgowy w Brodach, a następnie kierownik agencyi handlowej Puzappu, oświadczył, że do winy nie poczuwa się pod żadnym względem. O godzinie 2 odroczono rozprawę do jutra.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow. M. Feldman Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7